

Warszawa, dnia 13 marca 2017 r.

Michał Więckiewicz
Główny Specjalista
Wydział Obsługi Rady
Urząd Dzielnicy Praga-Północ
m.st. Warszawy

Szanowny Pan
Ryszard Kędziński
Przewodniczący Rady Dzielnicy
Praga-Północ m.st. Warszawy

Odpowiedź

na e-maila Pana Jacka Schmidta – dotyczy notatki służbowej z dnia 6 marca 2017 r.

Na wstępie pragnę podkreślić, że **nikt wcześniej nie zabiegał o spotkanie z Panem Jackiem Schmidtem**, ani Przewodniczący Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, ani żaden z pracowników Wydziału Obsługi Rady. **Jedynym inicjatorem spotkania był tylko i wyłącznie Pan Jacek Schmidt.**

Ustosunkowując się do korespondencji Pana Schmidta pragnę wskazać, że Pan Jacek Schmidt tylko z sobie znanych powodów – w *korespondencji elektronicznej skierowanej do radnych dzielnicy* – stara się przedstawić zgoła inną wersję wydarzeń, aniżeli tą która faktycznie miała miejsce na spotkaniu z Przewodniczącym Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy w dniu 6 marca 2017 r.

Na spotkaniu w dniu 6 marca 2017 r. inicjowanym tylko i wyłącznie na wniosek Pana Schmidta padło szereg oskarżeń pod adresem Wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy Pana Jacka Wachowicza z ust Pana Schmidta.

Pan Jacek Schmidt spotkanie rozpoczął od udzielenia obszernych i wyczerpujących informacji o Panu Wachowiczu i jego firmie - z wyłącznie własnej inicjatywy. **W sposób zdecydowany, jasny i czytelny poinformował Przewodniczącego Rady Dzielnicy, że braki w dokumentach Pana Wachowicza spowodowały brak możliwości uzyskania dotacji przez klub młodzieżowy, którym koordynuje.** Warto w tym miejscu podkreślić, że **rola Przewodniczącego Dzielnicy ograniczała się jedynie do wysłuchania całej historii przedstawionej przez Pana Schmidta, która miała formę skargi**, co wynika wprost z przedstawionego stanu faktycznego.

Większość swojego czasu (podczas spotkania) Pan Jacek Schmidt poświęcił Panu Wachowiczowi jednocześnie zwracając się do Przewodniczącego Rady o wsparcie finansowe dla młodzieżowego ośrodka. **Pan Jacek Schmidt zobowiązał się również, z własnej nieprzymuszonej woli, do przekazania wszystkich posiadanych dokumentów dotyczących Pana Wachowicza i jego firmy – do Wydziału Obsługi Rady do dnia 10 marca 2017 r. (piątek) wraz z opisem całej sytuacji opatrzonym własnoręcznym podpisem.**

Po spotkaniu poinformowałem Pana Schmidta o konieczności sporządzenia notatki służbowej z tego spotkania. Pan Jacek Schmidt bardzo się zbulwersował tą informacją twierdząc, że może to wpłynąć negatywnie na jego relacje z Panem Dariuszem Wolke, który jest jego przyjacielem i może mu mieć za złe informowanie osób trzecich o negatywnych relacjach z Panem Wachowiczem.

W dniu 9 marca 2017 r. wykonałem telefon do Pana Jacka Schmidta celem potwierdzenia spotkania i przekazania przedmiotowych dokumentów do Wydziału Obsługi Rady w dniu 10 marca 2017 r., zgodnie z ustaleniami poczynionymi na spotkaniu. **W odpowiedzi (podczas rozmowy telefonicznej) usłyszałem szereg zarzutów pod swoim adresem oraz zwrotów, których nie można przytoczyć ze względu na ich formę.** Pan Jacek Schmidt poinformował mnie, że ma teraz bardzo duże problemy i więcej nie zamierza się już pojawiać w Urzędzie Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy. Zakomunikowałem Panu Schmidtowi, że nie rozumiem jego zastrzeżeń, tym bardziej, że jako urzędnik byłem zobowiązany, po tym co usłyszałem, do sporządzenia notatki służbowej, o czym go sumiennie poinformowałem na spotkaniu. **Pan Jacek Schmidt powiedział, że to rozumie, ale jego wizyta i rozmowa doprowadziła do problemów przed jakimi obecnie stanął i żałuje, że w ogóle umówił się z Przewodniczącym Dzielnicy,** potem Pan Schmidt się rozłączył.

*Reasumując, Pan Jacek Schmidt sam opowiedział na spotkaniu w dniu 6 marca 2017 r. o remoncie wykonywanym przez firmę Pana Jacka Wachowicza. **Pan Schmidt był jedynym inicjatorem spotkania – nikt o nie nigdy wcześniej nie zabiegał ze strony Wydziału Obsługi Rady, czy Przewodniczącego Rady Dzielnicy.*** Pan Jacek Schmidt zobowiązał się do dostarczenia całej dokumentacji do Wydziału Obsługi Rady – sam z własnej nie przymuszonej woli. *Pan Jacek Schmidt został poinformowany, że ze spotkania zostanie sporządzona notatka służbowa.* Opis remontu, który został przedstawiony przez Pana Jacka Schmidta w korespondencji elektronicznej skierowanej m.in. do radnych dzielnicy, nigdy nie został przedstawiony, w takim kształcie, na spotkaniu z Przewodniczącym Rady Dzielnicy. Pan Schmidt podczas spotkania obwinił Pana Jacka Wachowicza o brak uzyskania dotacji na działalność klubu młodzieżowego. Jak wynikało z przebiegu rozmowy, Pan Jacek Schmidt miał wiele zastrzeżeń, co do wykonania remontu przez firmę Pana Wachowicza, z drugiej

strony w korespondencji mailowej napisał, że „*jest pełen uznania dla pracy Jacka Wachowicza*”, co jest sprzeczne z tym, o czym opowiadał na spotkaniu w dniu 6 marca 2017 r. Pan Jacek Schmidt z jednej strony zarzuca mi – jako osobie uczestniczącej w spotkaniu – „*brak zrozumienia*” z drugiej stroną pisze pod koniec swojej korespondencji elektronicznej, że „*konfabuluje*”, co jest ze sobą sprzeczne i nie ma żadnego oparcia w przedstawionym stanie faktycznym.

Podczas 40 minutowego spotkania Pan Jacek Schmidt poświęcił Panu Wachowiczowi ok. 90% swojego czasu (prosząc równocześnie o jakiegokolwiek wsparcie finansowe dla klubu młodzieżowego z uwagi na brak uzyskania dotacji z winy Pana Wachowicza), pod koniec spotkania zwrócił się do Przewodniczącego Rady Dzielnicy z prośbą o dofinansowanie wyjazdu młodzieżowego do Rzymu, po czym spotkanie dobiegło końca.

Załączniki:

- 1) notatka służbowa z dnia 6 marca 2017 r.,
- 2) wyciąg z e-maila Pana Jacka Schmidta.

Z poważaniem,

GŁÓWNY SPECJALISTA

Michał Więckiewicz

Warszawa, dnia 6 marca 2017 r.

Notatka

ze spotkania w dniu 6 marca 2017 r. z Panem Jackiem Schmidt

W dniu 6 marca 2017 r. o godzinie 10.20 do tut. Urzędu Dzielnicy stawił się Pan Jacek Schmidt na wcześniej umówione spotkanie z Przewodniczącym Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy.

W spotkaniu uczestniczyli:

- 1) Przewodniczący Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy – Pan Ryszard Kędziński,
- 2) Pracownik Wydziału Obsługi Rady – Pan Michał Więckiewicz (Główny Specjalista WOR),
- 3) Pan Jacek Schmidt.

Pan Jacek Schmidt poinformował Przewodniczącego Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy o przeprowadzonym remoncie (klub młodzieżowy) wykonanym przez firmę Pana Jacka Wachowicza – Wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy. Przeprowadzenie remontu kosztowało 170.000,00 zł, z czego Pan Jacek Wachowicz do tej pory otrzymał kwotę 130.000,00 zł. Pozostała kwota 40.000,00 zł ma zostać wypłacona Panu Wachowiczowi po usunięciu usterek i dokonaniu drobnych napraw.

Dodatkowo Pan Jacek Schmidt podkreślił, że miał otrzymać środki finansowe w łącznej kwocie ok. 220.000,00 zł (słownie: dwieście dwadzieścia tysięcy złotych) na klub młodzieżowy na Pradze-Północ z dwóch programów. Pierwszy program obejmował środki finansowe pozyskane z Urzędu m.st. Warszawy w kwocie ok. 150.000,00 zł oraz środki finansowe w kwocie ok. 70.000,00 zł (na działalność młodzieżowego klubu) z Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia (program numer dwa).

Pan Schmidt oświadczył, że przedmiotowy remont faktycznie zakończył się w lutym 2016 r. jednak z uwagi na wykonanie remontu bez wymaganych dokumentów, zgód, pozwoleń, itp. przez Pana Wachowicza faktyczne przekazanie przedmiotowej dokumentacji nastąpiło dopiero w październiku 2016 r., co doprowadziło w konsekwencji do niepozyskania środków finansowych na działalność młodzieżowego klubu na Pradze-Północ z uwagi na braki formalne dotyczące złożonych wniosków przez Pana Schmidta na środki finansowe dotyczące ww. II programów, co miało bezpośredni związek z niewydaniem dokumentów przez Pana Wachowicza w lutym 2016 r. dotyczących przeprowadzonego remontu.

Pan Schmidt zwrócił się o pomoc dotyczącą możliwości uzyskania wsparcia finansowego na działalność młodzieżowego klubu na Pradze-Północ.

Podczas spotkania ustalono również, że Pan Jacek Schmidt przygotuje pismo do Zarządu Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy z prośbą o dofinansowanie wyjazdu młodzieżowego do Rzymu.

Spotkanie zakończyło się ok. godziny 11:00.

6 marca 2017 r.
GŁÓWNY SPECJALISTA

Michał Więckiewicz

Michał Więckiewicz

Szanowni Państwo

W związku z otrzymaną przeze mnie nieoficjalnie [1---> „nieoficjalnie” czyli otrzymałem zdjęcie notatki wysłane sms z pytaniem, czy coś wiem na ten temat?---] w dniu 8 marca notatką p. Więckiewicza (w załączniku) relacjonującą moją rozmowę z p. R. Kędzierskim czuję się zobligowany do złożenia Państwu wyjaśnień, ponieważ w notatce urzędnika znalazło się zarówno szereg zafałszowanych ocen, jak i nieadekwatny do rzeczywistości opis zdarzeń dotyczących zarówno remontu Klubu młodzieżowego przy Kawęczyńskiej 16 jak i roli mojej czy p. Jacka Wachowicza. Czytając tę notatkę mam wrażenie oglądania tych spraw jakby w krzywym zwierciadle i mam założenie, że ów karykaturalny obraz stworzony przez pracownika Wydziału Rady wynika jedynie z niezrozumienia, a nie ze złej woli.

Dlatego proszę o przyjęcie moich wyjaśnień:

Po pierwsze: Osoba czytająca tę notatkę, a nie znająca tych spraw, MUSI odnieść wrażenie, że oto umówiłem się na rozmowę z p. Przewodniczącym R. Kędzierskim w celu złożenia nie tylko informacji na temat remontu Klubu, ale przede wszystkim w celu niejako pożalenia się na wykonawcę remontu, personalnie p. Jacka Wachowicza i jego firmę, gdyż - zdaniem autora notatki - z powodu zaniedbań przy wykonywaniu prac remontowych placówka ta miała nie uzyskać samorządowych środków na finansowanie. Z tego powodu miałem się ponoć zwrócić o możliwość uzyskania takiego wsparcia finansowego na działalność Klubu młodzieżowego.

Otóż stanowczo wyjaśniam, że NIE TAKI był cel mojej rozmowy z p. R. Kędzierskim. Spotkałem się wyłącznie w celu pozyskania informacji, czy istnieje możliwość /tryb, ścieżka formalna/ na pozyskanie dofinansowania z Urzędu Dzielnicy Praga Pn. na wyjazd edukacyjny młodzieży w wieku 15 - 18 lat we wrześniu br. na tygodniowe zaproszenie do Rzymu. Otrzymałem od p. Przewodniczącego R. Kędzierskiego poradę, abym w tej sprawie napisał pismo do Zarządu Dzielnicy. Dokładnie w tej samej sprawie rozmawiałem także z wiceburmistrzem Dariuszem Wolke, który uświadomił mi, że w ramach wspierania kultury nie ma możliwości /ścieżki/, aby takie wsparcie pozyskać. Jednocześnie pan burmistrz poradził mi - skoro zaproszenie ma charakter edukacyjny - abym rozmawiał na ten temat z burmistrzem Kacprzakiem odpowiedzialnym w Dzielnicy za sprawy społeczne. Jednak nie zdążyłem już o tym porozmawiać, ze względu na jego odwołanie...

Po drugie: Moja rozmowa z p. Kędzierskim rozpoczęła się od jego pytań, na temat Jacka Wachowicza i na temat jego roli w remoncie Klubu. Dlatego odpowiadałem na te pytania, z natury rzeczy w sposób ogólny, nie oddający istoty sprawy, traktując to jedynie jako wstęp do prawdziwego celu mej wizyty. Remont Klubu zakończył się w zasadzie rok temu, placówka do października 2016 r. pozyskała wszelkie wymagane certyfikaty (Sanepidu, Straży Pożarnej itd.) i jest oficjalnie działająca i zarejestrowana w Urzędzie M. St. Warszawy. Udało się pokonać wszelkie trudności, łącznie z brakiem finansowania, dlatego NIE BYŁO żadnego logicznego powodu, abym składał jakieś zażalenia, czy prosił pana Przewodniczącego o pomoc w zakresie finansowania placówki.

Odpowiadałem natomiast na pytania p. Kędzierskiego dotyczące niektórych aspektów przeprowadzonego remontu. Należy to teraz uporządkować, a fakty są następujące:

Klub młodzieżowy przy ul. Kawęczyńskiej 16 o powierzchni 115 metrów został formalnie pozyskany przez Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” 2---> [Pragnę zaznaczyć, że nie jestem członkiem tego Stowarzyszenia, natomiast w ramach Klubu animuję swoją Pracownię Otwartą PRAGA del

ARTE /zajęcia ze sztuk wizualnych/, a także prowadzę warsztaty edukacyjne w zasadzie jako wolontariusz. Wspierałem także koordynację remontu pomiędzy Stowarzyszeniem a firmą p. Wachowicza /od stycznia do kwietnia 2016 r./, a także w głównej mierze zajmowałem się wydeptywaniem ścieżek do Urzędów dających zgody /do października 2016 r./ - wszystkie te działania odbywały się za zgodą i wiedzą, oraz w porozumieniu z Zarządem Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”.] --- poczynając od maja do września 2015 r. Wielkie wsparcie w całej trudnej procedurze otrzymaliśmy od radnych: Roberta Kazaneckiego i Katarzyny Jasińskiej oraz ze strony Jacka Wachowicza. Decydujący w tej sprawie był głos ówczesnego burmistrza Pawła Lisieckiego oraz wsparcie ze strony wiceburmistrza Dariusza Wolke.

Poczynając od października 2015 /projekt architektoniczny/ rozpoczął się generalny remont, przy czym koniecznie trzeba zaznaczyć realia w postaci spodziewanych dwóch „dead-line”. Przede wszystkim Warszawska Izba Komornicza - jako donator finansowania Klubu - przeznaczyła w sumie do 150 tysięcy, przy czym pierwsza transza/z dwóch/ musiała być wydana do grudnia 2015, zgodnie z ich preliminarzem budżetowym. A do tego musieli mieć pokrycie w realizowanych fakturach na remont. Po drugie - było wiadomo że Biuro Pomocy i Projektów Społecznych przy warszawskim Ratuszu (z ul. Niecałej) przygotowuje konkurs dla NGO na finansowanie takich placówek wsparcia dziennego jak Kluby młodzieżowe, tylko... nie było wiadomo, kiedy konkurs zostanie ogłoszony. Domniemanie było takie, że w marcu 2016 r., ale... kto to wie?

Warto pokrótce przedstawić zakres prac remontowych, gdyż trzeba było zerwać podłogi, odgrzybić część pomieszczeń i wstawić nowe ściany, wyrównać sufity, zrobić od nowa dwie łazienki (jedna dla niepełnosprawnych) oraz aneks kuchenny. Do tego wstawianie nowych drzwi i okien, całkowicie nowa instalacja elektryczna oraz nowe ujęcia kanalizacyjne. Codziennie pracowało od 3 do 5 fachowców i w zasadzie codziennie nadzór ich szefa, czyli Jacka Wachowicza. Do tego należało zbudować specjalistyczne pomieszczenie dźwiękoszczelne na studio nagraniowe, położyć nowe płytki w łazienkach i na podłogach (oraz lustra w sali tanecznej), zamówić nowe meble na wymiar. Należy podkreślić, że prace te niemal w całości zostały wykonane do marca 2016 r., z całym pietyzmem i fachowością. Sukcesywnie, w zasadzie niemal co tydzień, dokumentowałem fotograficznie postęp prac, a zdjęcia są dostępne w internecie z datami.

W remoncie uczestniczyła też młodzież wykonując kilkakrotnie prace porządkowe.

Do dzisiaj jestem pełen uznania dla pracy Jacka Wachowicza.

Poczynając od kwietnia 2016 r. rozpoczął się proces pozyskiwania zgód - trzykrotne kontrole Sanepidu, czterokrotne kontrole inspektora Straży Pożarnej wykazały, że istnieją rzeczy do poprawienia, albo w ogóle do wdrożenia. Wynikały one przede wszystkim z bardzo restrykcyjnych przepisów, których po prostu nie byliśmy świadomi. Oczywiście pojawiły się wtedy i nerwy, a nawet kłótnie z inwestorem. Jednak okazało się, że główny problem dotyczył braku wentylacji grawitacyjnej oraz braku instalacji do oddymiania na klatce schodowej. Owe braki obciążają w zasadzie Administrację budynku należącego (poza parterem) do Wspólnoty Mieszkaniowej. Weszliśmy wtedy w konflikt z Administracją, głównie spowodowany tym, że Straż Pożarna wymagała od nas spełnienia warunków przeciwpożarowych, które nie były od nas zależne. Wielokrotnie wtedy chodziłem od dyrekcji ZGN do burmistrza Wolke, od Strażaka do Administratora firmy Certus. W rezultacie (wszyscy pomagali, na ile byli w stanie) przeszkody te zostały pokonane i we wrześniu 2016 r. formalne wymogi dla placówek wsparcia dziennego zostały spełnione. Od 1 października 2016 r. Klub może

formalnie działać.

W międzyczasie Biuro Pomocy i Projektów Społecznych m. st. Warszawy ogłosiło spodziewany konkurs... bodajże w czerwcu 2016 r., do którego pierwotnie miało zostać zgłoszone z terenu Pragi Północ jedno Konsorcjum praskich stowarzyszeń (bodajże około 9 podmiotów NGO). Nasz Klub miał w tym projekcie pełnić rolę centralnego ośrodka dla aktywizacji zawodowej. Nie pamiętam w tym momencie kwoty ogólnego finansowania tego projektu, jednak zdaje się była to kwota około 150 tysięcy złotych rocznie (na trzy lata trwania projektu). Tak się jednak stało, że tuż przed terminem składania ofert w gronie owego Konsorcjum nastąpił podział, kiedy to z inicjatywy Stowarzyszenia „Serduszko” z ul. Stalowej powstał konkurencyjny do naszego projekt. Ponieważ moje wyjaśnienie nie dotyczy tej sprawy, stwierdzę tylko tyle, że tamto Konsorcjum wygrało (choć w tamtym momencie nie dysponowali ani lokalem, ani grupą aktywnej młodzieży, ani kadra)...

We wrześniu mieliśmy jednak informację, że być może Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Dzielnicy ogłosi końcem roku 2016 konkurs na finansowanie tego typu placówek w Dzielnicy Praga Pn. Tak też się stało, o ile pamiętam w październiku, kiedy już funkcjonowaliśmy na zasadzie wolontariatu. Projekt został złożony... i z powodu błędów formalnych nie podlegał rozpatrzeniu. W ten sposób nie mieliśmy szans na pozyskanie nieco ponad 70 tysięcy (z tego co pamiętam) na finansowanie placówki w roku 2017.

Zaproponowaliśmy wtedy Zarządowi Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” - jako kadra Klubu (jest to grupa pedagogów, artystów i terapeutów pod kierunkiem mojej córki Anny Szmid - działamy pod szyldem Hope 4 Street i mamy autonomię wobec „Otwartych Drzwi”), że zorganizujemy szeroką akcję medialną mającą na celu pozyskanie minimum 150 tysięcy na funkcjonowanie Klubu w bieżącym roku. Akcja taka rozpoczęła się w listopadzie 2016 r. i polegała na szeregu działań medialnych (występy w kilku rozgłośniach radiowych i telewizyjnych), na zbiórce w internecie i na udziale w kampanii reklamowej firmy „Lays”. Do tej pory wsparli nas: Fundacja „Legii” Warszawa, Fundacja Orange, Fundacja Siemens, koncern „Cargill”, Stowarzyszenie „Rada Polek”, Fundacja „Twoja Pasja”, Fundacja „Po Drugie”, ponownie Warszawska Izba Komornicza... i szereg osób prywatnych.

Końcem lutego 2017 r. okazało się, że Klub młodzieżowy posiada finansowanie swojej działalności na rok bieżący bez pozyskiwania środków samorządowych.

Szanowni Państwo!

Na zakończenie mojej informacji pragnę podkreślić, że uczestnicząc niejako jako koordynator pomiędzy „Otwartymi Drzwiami”, a Jackiem Wachowiczem (jako wykonawcą remontu) dochodziło oczywiście do napięć. Taka była moja rola, aby wymagać, a nawet (jak było trzeba) wyklócać się. Jednakże tworzenie z tego, co mówiłem w rozmowie z p. Kędzierskim - na zasadzie konfabulacji pracownika Rady - jakichś zarzutów personalnych wobec Jacka Wachowicza są w świetle przedstawionych faktów co najmniej nieuprawnione.

Co więcej - pragnę w tym momencie zwrócić się do radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz do p. posła Pawła Lisieckiego - mam takie przekonanie, że na mojej osobie została dokonana manipulacja ze strony Przewodniczącego Rady p. Ryszarda Kędzierskiego. Wyciągnięte zostały mianowicie całkowicie nieracjonalne wnioski z naszej krótkiej rozmowy (w mojej ocenie nie dłużej jak kwadrans) mające jednoznacznie obciążyć dotychczasowego Wiceprzewodniczącego Rady p. Jacka Wachowicza. Jednoznacznie protestuję przeciwko takiemu stylowi zarządzania praskim

samorządem.

Co więcej - jedyna nauka, jaka dla mnie wynika z zaistniałej sytuacji jest następująca: Do tej pory w zasadzie zawsze wspierałem (jako sympatyk) „Prawo i Sprawiedliwość” w dzielnicy Praga Północ. W tym momencie tracę zaufanie do pana Ryszarda Kędzierskiego i tym samym zaprzestaję wspierania Prawa i Sprawiedliwości. Moim zdaniem - nie tędy droga dla idei „wspólnego dobra” i Dobrej Zmiany, Szanowni Państwo...

Jacek Schmidt